

Strona znajduje się w archiwum.



POLICJANTKA Z GUBINA URATOWAŁA I PRZYGARNEŁA PSA. TO JEJ NAJWIERNIEJSZY PRZYJACIEL

Data publikacji 03.06.2020

„Służba w Policji nie jest łatwa i wymaga ciągłego doskonalenia, ale nie zamieniłabym jej na żadną inną”, to słowa mojej kolejnej bohaterki sierż. szt. Marty Bronickiej - Żurek. Obecnie pełni ona obowiązki dzielnicowego na terenie Gubina, gdzie może jeszcze bardziej być bliżej mieszkańców i nieść pomoc osobom, której jej potrzebują. To właśnie w czasie służby zyskała najwierniejszego przyjaciela, psa Eryka, którego uratowała podczas jednej z podejmowanych interwencji.

Sierż. szt. Marta Bronicka - Żurek, to kolejna bohaterka moich wywiadów. Podczas rozmowy zdradziła co daje jej praca w Policji, co jest dla niej zaskoczeniem, a także jaka byłaby jej decyzja gdyby mogła cofnąć czas. Zaczniemy jednak od początku.

- Często dzieci zapytane kim chciałyby zostać, gdy dorosną, odpowiadają, że policjantem. Później często życie weryfikuje plany, jednak Tobie udało się spełnić dziecięce marzenia.

Może to zabrzmieć banalnie, ale już jako dziecko wyznałam sobie cel bycia policjantką. Te dziecięce marzenia, postanowiłam zrealizować w życiu dorosłym i zdecydowałam się na przystąpienie do rekrutacji do służby. Z pewnością w podjęciu decyzji pomógł mi mój mąż, który jest funkcjonariuszem Policji, a obecnie obejmuje stanowisko dyżurnego Komisariatu Policji w Gubinie. W Policji służy od 2007r., zatem miałam wyobrażenie na czym polega ta praca. W listopadzie 2014 roku zostałam policjantką w Komendzie Powiatowej Policji we Wschowie, a od 2015 roku pełnię służbę w Komisariacie Policji w Gubinie. Pierwsze trzy lata służyłam w ogniu patrolowo interwencyjnym, przez kolejne dwa nabierałam doświadczeń w zespole do spraw wykroczeń, a obecnie obejmuję stanowisko pełniącej obowiązki dzielnicowej.

- Jaka jest to służba?

Praca daje mi dużą satysfakcję, ponieważ robię to co lubię, każdy dzień jest inny, brak tu monotoni. Wchodząc do komisariatu nigdy nie wiem co się wydarzy danego dnia. Na pewno cały czas nabieram doświadczenia. Nowe sytuacje wymagają ode mnie różnych zachowań, do których muszę się dostosować. Czasami muszę być bardziej empatyczna, innym razem muszę mieć bardziej "twardą skórę", nie brakuje też sytuacji wywołujących uśmiech na twarzy. Praca w Policji wymaga ode mnie ciągłego doskonalenia posiadanych umiejętności i pogłębiania wiedzy, z czego jestem zadowolona, bo dzięki temu ciągle się rozwijam.

- Przez te kilka lat uczestniczyłaś zapewne w wielu zdarzeniach. Któreś szczególnie zapadło ci w pamięci?

Początkowo niemal podczas każdej służby wydarzyło się coś, co było dla mnie nowym doświadczeniem. Będąc w szkole policji, uczyłam się jak postępować w danej sytuacji, ale dopiero w rzeczywistości mogłam zweryfikować na ile była to

pomocna wiedza. Jedno na co nie byłam przygotowana, to emocje jaki niosą za sobą zdarzenia z którymi trzeba się zmierzyć. Choćby skuteczny pościg za nietrzeźwym kierowcą, który był również poszukiwany do odbycia kary pozbawienia wolności. Czułam wtedy na sobie dodatkowe obciążenie, ale i ogromną satysfakcję po zakończonej akcji. Byłam wtedy kierowcą, co wymagało ode mnie dodatkowych umiejętności. Kolejną sytuacją, która najmocniej utkwiła mi w pamięci, a przede wszystkim poruszyła to był martwy płód noworodka pozostawiony w wiadrze w opustoszałym budynku produkcyjnym. Sama jestem mamą i ciężko mi było patrzeć na inne maleńkie ciało, któremu już nie można było uratować życia. Jedno co mogłam zrobić, to zaangażować się w poszukiwania osoby, która pozostawiła je, co też zrobiłam. Sytuacje, które mnie też poruszają to te związane ze zwierzętami. Pamiętam było to dwa lata temu. Będąc w patrolu, otrzymaliśmy zgłoszenie o duszeniu psa. Gdy dotarliśmy na miejsce okazało się, że na terenie jednej posesji do pieńka przywiązany był pies, który się dusił. Wokół szyi miał mocno ściśniętą obrozę, a pod nią drut i sznurek murarski. Niezwłocznie go uwolniłam. Radość jaką mi okazał bardzo mnie poruszyła do tego stopnia, że dziś jest moim najlepszym przyjacielem i członkiem mojej rodziny.

- Teraz przed tobą nowe wyzwania i obowiązki. Co daje ci praca na dzielnicy?

Od paru miesięcy pełnię obowiązki na stanowisku dzielnicowego, więc cały czas się uczę. Będąc na dzielnicy mam zupełnie inny kontakt z ludźmi niż miałam chociażby prowadząc czynności w sprawach o wykroczenia. Tam głównie skupiałam się na przesłuchaniach, czyli do sprawy podchodziło się rzeczowo i konkretnie. Tutaj natomiast po części jestem przyjacielem. Trzeba umieć wysłuchać, wesprzeć, pomóc w każdym problemie. Satysfakcję mi daje to, że mogę być blisko osób, które mnie potrzebują.

- Wspomniałaś, że twój mąż jest również policjantem? Nie masz poczucia, że przez to głównym tematem jest praca?

Na szczęście potrafimy oddzielić życie prywatne od służbowego i staramy się zostawiać problemy z nimi związane tam gdzie ich miejsce. Czasami nie da się uniknąć rozmów o pracy, ale robimy wszystko żeby trwały one jak najkrócej. Wolny czas wolimy poświęcić rodzinie, a także realizacji pasji jakie mamy.

- A jeśli mowa o pasjach. Ty masz umiejętności, o których ja mogę tylko pomarzyć.

Wracając ze służby zamieniam się w prawdziwą kobietę i oddaję się temu co uwielbiam robić, a są totorty? Dużą satysfakcję daje mi to, że moje prace, które tworzę są nieodłącznym elementem ważnych okazji. Cieszy mnie radość innych i daje motywację do działania. Mam dużo planów z tym związanych, które na pewno zrealizuję w najbliższym czasie. Wiem, że praca w Policji pozwala na spełnianie marzeń, a ja jestem tego przykładem.

- Gdybyś mogła cofnąć czas?

Gdybym mogła cofnąć czas,.... to ponownie wybrałabym służbę w Policji. Daje mi ona stabilizację, możliwość rozwoju zawodowego, dzięki któremu nie stoję w miejscu i wiem, że jako policjantka mogę docierać do osób, które potrzebują pomocy. W pracy tworzą się również wspaniałe więzi międzyludzkie i przyjaźnie, których osobiście doświadczyłam. Mam nadzieję, że satysfakcja jaką daje mi praca, będzie mi towarzyszyła do końca mojej służby.

- Dziękuję bardzo za rozmowę.

Rzomawiała podkom. Justyna Kulka z Komendy Powiatowej Policji w Krośnie Odrzańskim

Jeśli ciekawi cię, co o służbie w Policji myślą inni policjanci zapraszam do przeczytania wcześniejszych wywiadów z:

- sierż.szt. Grzegorzem Łukowiakiem – instruktorem taktyki i techniki interwencji: [Odbierałem nóż, ściągałem z mostu, wynosiłem z pożaru.” O służbie w Policji z doświadczonym instruktorem ►](#)

- post. Sebastianem Popielarz – nowym funkcjonariuszem krośnieńskiej komendy: [Jak zostałem policjantem. O swoim wyborze z nowym funkcjonariuszem ►](#)

- st.asp. Julią Cholewińską – policjantką polsko-niemieckiego zespołu policji Gubin - Guben: [Jedyny taki w kraju. Polsko-niemiecki policyjny zespół ►](#)

Mamy też ważną informację dla osób zainteresowanych służbą w Policji. W trzech miastach województwa lubuskiego wznowione zostały treningi dla kandydatów i odbędą się one:

Zielona Góra - 10 i 24 czerwca 2020 r. w godz. 11.00 - 13.00 - sala gimnastyczna przy ul. Strzeleckiej 22 w Zielonej Górze;

Świebodzin - 20 czerwca 2020 r. w godz. 11.00 - 13.00 - miejska hala sportowa przy ul. Zachodniej 74 w Świebodziźnie;

Gorzów Wlkp. (wstępna data) - 17 czerwca 2020 r. - hala sportowa przy ul. Słowiańskiej 10 w Gorzowie Wlkp.

Ponadto przypominamy, że wszelkie informacje dotyczące doboru do służby w Policji można znaleźć na stronie internetowej [lubuskiej Policji](#), a także dzwoniąc pod numery telefonów:

- 47 794 5270 (-71) lub 68 383 31 70 (-71) - Zespół Kadr i Szkolenia w Komendzie Powiatowej Policji w Krośnie Odrzańskim

- 47 791 1260 (- 61, - 62) lub 95 738 12 60 (-61, -62) - Wydział Kadr i Szkolenia KWP w Gorzowie Wlkp. Zespół ds. Doboru

(KWP w Gorowie / foto: archiwum prywatne Marty Bronickiej - Żurek/ mw)

